

Osioł w studni



Osioł farmera wpadł do głębokiej studni.

Zwierzę krzyczało żałośnie godzinami, a farmer zastanawiał się, co zrobić. W końcu zdecydował. Zwierzę było stare, a studnię trzeba było zasypać. Nie warto było wyciągać z niej osła. Wezwał swoich synów do pomocy.

Wzięli łopaty i zaczęli zasypywać studnię śmieciami i ziemią.

Z początku osioł krzyczał przerażony, ale po chwili uspokoił się, jakby pogodzony z losem. Zaintrygowany tym farmer zajrzał do środka i zdumiał się tym, co zobaczył w studni.

Za każdym razem, gdy zawartość łopaty lądowała na grzbiecie osła, ten otrząsał się. W miarę, jak sypali śmieci i ziemię, zwierzę wspinało się coraz wyżej. Niebawem zobaczyli, że osioł przeskoczył przez krawędź studni i poszedł swoją drogą.

Jaki jest morał z tej historii?

Zawsze znajdują się jacyś ludzie, którzy obrzucają się błotem i śmieciami. Zamiast ubolewać i pogrążyć się w rozpacz, otrząśnij się z nich i idź do przodu, radując się wolnością i wybawieniem w Chrystusie!